

METODYKA BADAŃ NAD EKONOMICZNĄ EFEKTYWNOŚCIĄ INWESTYCJI W ROLNICTWIE ZSRR

W. W. TOŁOW

Instytut Ekonomiki Rolnictwa w Moskwie

Przyłączając się do wypowiedzi poprzedników, W. W. Tołow podziękował za zaproszenie go na konferencję i danie możliwości zapoznania się z różnymi aspektami zagadnienia efektywności inwestycji w rolnictwie.

W. W. Tołow pracuje w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych w Moskwie. Instytut ten jest komórką nową, pracuje jednak intensywnie w zakresie badań efektywności nakładów inwestycyjnych w rolnictwie.

Początkowo tematem referatu W. W. Tołowa, projektowanym do wygłoszenia na niniejszej konferencji, miał być szkic obrazujący całość badań prowadzonych na tym odcinku w Związku Radzieckim. Po wysłuchaniu jednak dotychczas wygłoszonych referatów prelegent zmienił temat swojej wypowiedzi i próbuje przedstawić samą metodykę. Redakcja uznała za celowe wydrukować także opracowany przez W. W. Tołowa pierwotny szkic referatu, ponieważ zawiera on liczby interesujące dla polskiego czytelnika.

Z punktu widzenia radzieckiego, struktura rolna w Polsce przedstawia się interesująco, ponieważ istnieją obok siebie, trzy rodzaje gospodarstw rolnych: państwowe, spółdzielcze i własność prywatna. Stan taki pociąga za sobą różne systemy i zakresy nakładów inwestycyjnych. W Związku Radzieckim stan taki zaistniał bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, na początku obejmowania rządów przez władzę radziecką.

W wyniku konieczności jak najszybszej odbudowy zniszczonego przez wojnę rolnictwa, państwo uruchomiło na ten cel kredyty bankowe.

Jeśli chodzi o inwestycje, to w gospodarstwie indywidualnym o kierunku i wysokości nakładów decyduje sam gospodarz. Przy udzielaniu kredytów bankowych państwo ingerowało w sposób wydatkowania udzielanych kredytów, ponieważ było zainteresowane w rozwijaniu takiego czy innego kierunku gospodarki rolnej. Zwiększone kredyty państwowe pozwoliły na zakup większej ilości bydła, maszyn, ziarna selek-

cyjnego i ulepszenie budynków. Celem tych wszystkich zabiegów było podniesienie rolnictwa.

Stan taki istniał w Związku Radzieckim do roku 1928—29. W okresie tym poziom rolnictwa znacznie się już podniósł i zbliżył do poziomu przedwojennego.

W następnym etapie państwo przeszło do finansowania inwestycji w przemyśle, w celu zorganizowania i ulepszenia fabryk maszyn i narzędzi. W miarę rozwijania się przemysłu, drobna gospodarka chłopska nie mogła nadążyć za rosnącymi potrzebami miast i ośrodków przemysłowych. W 1929 r. zaczęły powstawać pierwsze kolchozy, wraz z nimi zagadnienie wielkich inwestycji w rolnictwie, przede wszystkim — w zakresie mechanizacji. Mechanizacja bowiem, prócz podniesienia poziomu rolnictwa pozwala na uwolnienie rąk do pracy w przemyśle. Wówczas zaczęto organizować MTS, które państwo zaopatrywało w najnowsze maszyny i narzędzia. W ten sposób praca ręczna została zamieniona na mechaniczną. Powstanie MTS uzasadnione było tym, że poszczególne kolchozy nie mogły ze swoich dochodów kupować drogich nowoczesnych maszyn, ani szkolić personelu technicznego.

W 1930 r. ilość kolchozów w Związku Radzieckim wynosiła 570 000. Obecnie jest ich około 70 000. Znacząco wzrosła ich wielkość. Dziś są to giganty mające wiele tysięcy ha gruntów ornych, wielkie obszary pastwisk, wiele bydła i własne, dobrze zaopatrzone parki maszynowe, stale uzupełniane najnowszymi, coraz bardziej wydajnymi maszynami.

W roku ubiegłym kolchozy zakupiły maszyn za wiele setek milionów rubli, a w czasie łączenia kolchozów mniejszych w większe zdarzało się często, że kolchozy przejmowały całe dawne MTS z maszynami i personelem.

Jeśli chodzi o kierunek inwestycji, to dawniej o danym nakładzie decydowało Ministerstwo lub urząd opiniujący dane zapotrzebowanie inwestycyjne. Urzędy takie, choć postępowały według najlepszej wiary, jednak nie będąc na miejscu, mogły niejednokrotnie mylić się w opinowaniu i przydzielać np. maszyny o typie nieodpowiednim dla danego ośrodka. Dziś o inwestycjach decyduje zarząd danego kolchozu. Ponieważ zakupy dokonywane są z własnych funduszy kolchozu, dba on o celowość wydatku, rodzaj i wydajność maszyny, czy celowość budynku, a do Państwa zwraca się o wskaźniki, które pomogą mu racjonalnie zaplanować wydatki.

W związku z intensywną mechanizacją powstało w Związku Radzieckim zagadnienie jak określać efektywność pracy maszyn.

W. W. Tołow potwierdza dane cytowane przez doc. Sokołowskiego, że czas opłacalności traktora wynosi obecnie w Związku Radzieckim 8 lat.

Tak jest istotnie obecnie. Dawniej, kiedy posiadano mniej maszyn i mniej fabryk oraz metalu, czas amortyzacji traktora liczone na 12 lat. Dziś, biorąc pod uwagę, że w ciągu tych 12 lat traktor poddany będzie dwóm kapitalnym i 11 bieżącym remontom wyliczone, iż koszt godzin potrzebnych na te remonty wyniesie około trzykrotnie więcej, niż koszt jednego nowego traktora, nie biorąc pod uwagę, że traktor po remoncie jest zawsze mniej wydajny, niż nowy. W planowaniu na najbliższą przyszłość brane jest w Związku Radzieckim pod uwagę obniżenie czasu eksploatacji traktorów do 4 lat, co pozwoli na szybszą modernizację parków maszynowych, ułatwienie pracy i podniesienie wydajności w rolnictwie.

Obliczanie efektywności inwestycji w rolnictwie prowadzone jest w Związku Radzieckim na podstawie ksiąg obrachunkowych prowadzonych przez kolchozy. System taki jest oczywiście możliwy przy gospodarce uspołecznionej, gdzie państwo jest czynnikiem decydującym o wprowadzeniu takiego czy innego systemu zarządzania gospodarstwem i jego inwestycjami.

Kierunek inwestycji zmienia się w miarę zauważonych przez Państwo potrzeb. Np. kilka lat temu za najcelowszą inwestycję uważano budowanie wielkich stacji hydro-elektrycznych. Dziś na podstawie doświadczeń przekonano się, że bardziej opłacalna jest budowa wielkich ciepłowni. Coraz większą bowiem dziś rolę odgrywa szybkość opłacalności inwestycji, ponieważ środki na nie przeznaczone są coraz większe.

Nawiązując do referatu prof. Manteuffla, w którym wspomniano, że wielkie inwestycje nie powinny być dokonywane przez Państwo, lecz z kredytów bankowych, W. W. Tołow zauważył, że kredyt bankowy jest też kredytem państwowym i nie można go udzielać, nie wyznaczając lub nie akceptując jednocześnie kierunku inwestycji.

Co do metodyki określania efektywności inwestycji w Związku Radzieckim, to współczynnik efektywności określa się przez wyliczenie dodatkowego efektu otrzymanego dzięki danej inwestycji. Przyrost ilościowy produktu jest wynikiem danej inwestycji.

Dla zilustrowania jak szybko rosły w Związku Radzieckim inwestycje W. W. Tołow przytacza:

rok 1932 — fundusz niepodzielny 5 milionów rubli,
„ 1958 — „ „ 120 milionów rubli.

Udział kolchozów w budżecie inwestycyjnym jest większy, niż sowchozów, szczególnie po roku 1953, kiedy dochody kolchozów znacznie się zwiększyły.

Jakkolwiek zagadnienie gospodarki inwestycjami w rolnictwie jest zasadniczo w rękach samych kolchozów, to jednak państwo posiada decyzję w takich wielkich inwestycjach, które same przez się stanowią pewien problem ogólnonarodowy. Do takich przedsięwzięć należy finan-

sowanie zagospodarowania ugorów. W latach 1953—1957 państwo zagospodarowało 36,6 milionów ha nowych gruntów. Inwestycja taka nie byłaby możliwa bez pomocy państwa. Obecnie np. prowadzone są prace nad zagospodarowaniem tzw. „Głodowego Stepu” oraz w Kazachstanie i Uzbekistanie. Do takich wielkich prac prowadzonych przez państwo należą też wielkie prace melioracyjne prowadzone na Białorusi (nawiązując do referatu Tow. Kaczury). Ogólnie mówiąc we wszelkich poczynaniach mających charakter międzykołchozowy państwo nie odmawia kredytu, musi jednak uznać słuszność zamierzonego kierunku.

Wraz ze zwiększaniem się nakładów na inwestycje zwiększają się wyniki prac, wzrasta jednak coraz bardziej odpowiedzialność zarówno dających kredyt, jak i biorących, a także odpowiedzialność świata nauki opracowującego wskaźniki i teorie.